

Numer16

Grudzień 2015

# ZNAK KRZYŻA

Gazeta Parafii p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Strzelinie





# W tym numerze:



- \* *Ks. Aleksander Ilnicki*  
**Przywrócić kult strzelińskiego Dzieciątka Jezus**
- \* *Daria Ostrowska*  
**Z życia Kościoła: Rozpoczynamy Rok Miłosierdzia**
- \* *Agata Skorupska-Cymbaluk*  
**Daleko jeszcze ?**
- \* *Karol Lejczak*  
**Dlaczego warto służyć na Mszy świętej ?**
- \* *Maciej Zawistowski*  
**Europa zawsze chrześcijańska**
- \* **Grupa modlitewna „Emmanuel”**
- \* *Wiktoria Stępień*  
**Historia kolęd**
- \* *Patrycja Szczepańska*  
**Dlaczego w drugim tygodniu ferii**
- \* *Anna Augustyniak*  
**Dlaczego chrześcijanie są prześladowani?**

## MSZE ŚW.

*Niedziela:*  
7:00, 9:00,  
10:30, 12:00,  
16:00, 18:00,  
20:00.  
*Górzec:*  
8:00.

*W tygodniu:*  
7:00, 18:00.

*Poniedziałek*  
7:00  
*Rotunda św.*  
*Gotarda*

**NOWENNA DO DZIECIĄTKA JEZUS  
PO MSZY WIECZORNEJ O GODZINIE 18.00  
OD 15 GRUDNIA DO 23 GRUDNIA**



*Ks. Aleksander Ilnicki*

### Przywrócić kult strzelińskiego Dzieciątka Jezus

**Pomysł na wznowienie kultu Dzieciątka Jezus w strzelińskiej parafii pw. Podwyższenia Krzyża św. jest wypadkową kilku zdarzeń. Przede wszystkim wiąże się to z pielgrzymką zorganizowaną przez grupę uczestników oraz sympatyków kręgu biblijnego do Pragi, która miała miejsce w sobotni, jeszcze względnie długi październikowy dzień.**



Uchodząca za jedno z najpiękniejszych miast w Europie Praga zachwycała wszystkich pielgrzymów, którzy brali udział w wyprawie, a było ich aż 140. Spacer malowniczymi wzgórzami Starego Miasta, położonego nad Wełtawą, dostarczył wielu niezapomnianych wrażeń. Ale na pielgrzymkę jedzie się nie tylko po to, żeby podziwiać piękno architektury oraz otaczającą nas przyrodę. Najważniejszym punktem spotkania była oczywiście wspólnie przeżyta Msza święta. Wybór padł na *Kostel Panny Marie Vitezne* na *Malej Stranie*. Tam też znajduje się łaskami słynąca figurka Dzieciątka Jezus, nazywana *Praske Jezulatko*.

Podczas Mszy świętej, która akurat zbiegła się z końcem obrad zwołanego przez papieża Franciszka synodu poświęconego rodzinie, wskazaliśmy sobie na dzieciństwo Boże każdego ochrzczonego. Dlatego też postawa chrześcijańska nie polega na tym, że za wszelką cenę szukamy w swoim życiu tego, co nowe. Dużo bardziej istotne jest powracanie do tych wartości, które w sposób pewny i niepodważalny głosi Kościół od 2000 lat, a których początkiem jest tajemnica Wcielenia. Bycie dzieckiem

Bożym polega więc na odkrywaniu tego, co prawdziwie święte i wartościowe, a kluczowe dla życia tą tajemnicą jest przyjmowanie w całości orędzia, które przyniósł nam Jezus. Pierwszym jego znakiem są ziemskie narodziny Syna Bożego w betlejemskiej stajence.

Podzieleni na dwie grupy (każda z przewodnikiem) pielgrzymi odbyli po Mszy świętej kilkugodzinny spacer po Pradze, który został zwieńczony wspólnym posiłkiem, składającym się



**PRÓBY CHÓRU PARAFIALNEGO W ŚRODY O 18.45.**



m.in. z tradycyjnych czeskich knedli. Mimo bardzo dużej ilości uczestników udało się zaplanować przebieg wyprawy od początku do końca – wszystko zostało przeprowadzone punktualnie, bez żadnych trudności czy tzw. złośliwości rzeczy martwych, a w dodatku w cenie dwa razy mniejszej niż wycieczki organizowane przez świeckich organizatorów. Jak to możliwe? - *Wszystko przypisujemy św. Józefowi, do którego nowennę odprawiamy przed każdą pielgrzymką naszej grupy, a i tym razem na pewno pomogło nam Praskie Dzieciątko Jezus* – mówi nestor istniejącego od 10 lat w parafii kręgu biblijnego, Pan Ryszard Kot. I tak zrodził się pomysł pogłębienia kultu do Dzieciątka Jezus... w Strzelinie.

Mądry organizator pielgrzymek awaryjnie zakłada, że potrzebna jest niewielka kwota nadwyżki na wypadek dodatkowych wydatków czy wycofania się pielgrzymów z przyczyn losowych. A uczciwy organizator nigdy tych pieniędzy nie zatrzymuje dla siebie, ale stara się je godnie spożytkować. Pan Czesława Kot, żona Pana Ryszarda, obdarzona niezwykłym talentem w zakresie szycia oraz haftowania, wpadła więc na pomysł, aby jako wotum wdzięczności uszyć ... adwentowy, różowy strój figurce Dzieciątka Jezus, która znajduje się nad chrzcielnicą... w



kościółce parafialnym w Strzelinie. Mało eksponowana figurka, o której właściwie się nie mówi, jest jakby zapomniana, a jeżeli jest jakiś kult Dzieciątka Jezus wśród wiernych, to jedynie prywatny. Dlatego Pani Czesława zaproponowała odprawienie nowenny do Dzieciątka Jezus, która bezpośrednio przygotowuje naszą wspólnotę parafialną do świąt Bożego Narodzenia! Ksiądz proboszcz chętnie przystał na tę propozycję. Co więcej, zapowiada się, że strzelińska figurka Dzieciątka otrzyma, nie tylko przy udziale Pani Czesławy, kolejne wersje kolorystyczne szat – wszak adwent to nie jedyny okres liturgiczny. A Pan Kościelny zadeklarował pomoc przy odnowieniu gabloty.

Wszystkich parafian zachęcamy nie tylko do aktywności pielgrzymkowej, ale przede wszystkim do wzięcia udziału w nowennie

do strzelińskiego Dzieciątka Jezus, o którym starsi parafianie wiedzą tylko tyle, że zapewne zostało podarowane przez redemptorystów z Barda. Zapraszamy zatem wszystkich sympatyków-pielgrzymów grupy Kręgu Biblijnego, ale i wszystkich parafian, którzy chcieliby odnowić w sobie dar dziecięstwa Bożego. I jeszcze miła zapowiedź – na przełomie kwietnia oraz maja 2016 roku planowana jest parafialna dwudniowa pielgrzymka na południowy wschód Polski, gdzie będziemy mieli m.in. możliwość nawiedzenia jeszcze jednej świątyni, w której znajduje się cudami słynąca figura Dzieciątka Jezus.



**PRÓBY SCHOLI MŁODZIEŻOWEJ W NIEDZIELE  
O 19.30: MSZA ŚWIĘTA O 20.00.**





*Daria Ostrowska*

## Z życia Kościoła: Rozpoczynamy Rok Miłosierdzia



Tego roku, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, rozpoczyna się Rok Miłosierdzia Bożego. Ojciec Święty ogłosił to 13 marca br. słowami: „Drodzy bracia i siostry, często myślałem o tym, jak Kościół może uczynić bardziej oczywistą swą misję jako świadka miłosierdzia. To droga, która rozpoczyna się od duchowego nawrócenia. Dlatego też postanowiłem ogłosić Nadzwyczajny Jubileusz, w centrum którego będzie Boże miłosierdzie.

To będzie Rok Święty Miłosierdzia. Chcemy przeżywać go w świetle słów: «Bądźcie miłosierni jak Ojciec wasz jest miłosierny» (Łk 6, 36)». Zakończy się on 20 listopada 2016 r., w niedzielę Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, który jest żywym obliczem miłosierdzia Ojca. Data rozpoczęcia Jubileuszu to nie przypadek, ponieważ jest ona

bogata w znaczenie dla współczesnej historii Kościoła, bowiem papież Franciszek otworzy Drzwi Święte w pięćdziesiątą rocznicę zakończenia Soboru Watykańskiego II.

Kościół czuje potrzebę podtrzymywania żywej pamięci o tym wydarzeniu, gdyż zaczynał się wtedy nowy etap jego historii. Dla Polski Rok Miłosierdzia ma szczególne znaczenie i jest niezwykłym znakiem, gdyż Ojciec Święty będzie w tym czasie gościł w naszym kraju w 1050. rocznicę Chrztu Polski i weźmie udział w Światowych Dniach Młodzieży w Krakowie, gdzie w Łagiewnikach jest ustanowione przez św. Jana Pawła II Sanktuarium Miłosierdzia Bożego.

Spotkanie młodych będzie poświęcone właśnie Miłosierdziu Bożemu, a jego patronami zostali św. s. Faustyna Kowalska i św. Jan Paweł II, którzy szerzyli kult obrazu Jezusa Miłosiernego. Miejsce Światowych Dni Młodzieży nie jest przypadkowe, bo to właśnie w Krakowie działali kard. Wojtyła i św. Faustyna. Hasłem ŚDM 2016 są słowa Błogosławieni Miłosierni (Mt 5,7). Jest to również tytuł hymnu wydania, którego tekst został już przetłumaczony na 11 języków.

W swojej bulli nt. Roku Miłosierdzia „Misericordiae Vultus”, papież Franciszek najpierw, iż Drzwi Święte staną się Bramą Miłosierdzia, które jest większe od każdego grzechu. Nazywa miłosierdzie podstawowym pra-

**SPOTKANIA DLA MŁODZIEŻY W PIĄTKI O 18.45.**

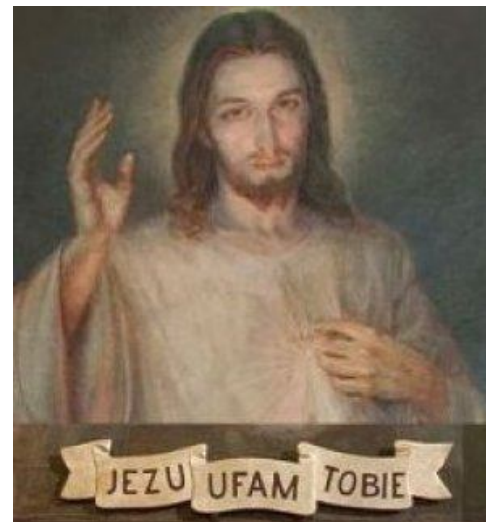




wem, które mieszka w sercu każdego człowieka, gdy patrzy on szczerymi oczami na swojego brata, którego spotyka na drodze życia. „Miłosierdzie to droga, która łączy Boga z człowiekiem, ponieważ otwiera serce na nadzieję, że będziemy kochani na zawsze, pomimo ograniczenia, jakim jest nasz grzech”. Postanawia też, że w III Niedzielę Adwentu, tj. 13 grudnia, w każdym Kościele lokalnym, w katedrze, która jest kościołem-matką dla wszystkich wiernych, bądź też w konkatedrach lub w innych kościołach o szczególnym znaczeniu, zostanie otworzona na cały rok taka sama Brama Miłosier-

dzia. „Każdy zatem Kościół lokalny będzie bezpośrednio zaangażowany w przeżywanie tego Roku Świętego jako szczególnego momentu łaski i odnowy duchowej. Jubileusz będzie więc obchodzony zarówno w Rzymie, jak i w Kościołach lokalnych, jako widzialny znak komunii całego Kościoła”.

Jesteśmy wezwani do stawania się znakiem działania Boga, by nasze świadectwo było jeszcze mocniejsze i skuteczniejsze. Kościół musi przemawiać miłosierdziem, aby dotrzeć do ludzi i skierować ich do Boga Ojca. Zatem żyjmy miłością i wzbudzajmy ją w naszych braciach i siostrach. Niech nasze gesty i nasz język przekazują miłosierdzie bliźnim. „Nadzwyczajny Rok Święty jest zatem po to, aby w codzienności żyć miłosierdziem, które od zawsze Oj-



ciec nam ofiaruje. W tym Jubileuszu dajmy się Bogu zaskoczyć. On niestrudzenie otwiera drzwi swojego serca, by powtarzać, że nas kocha i że chce dzielić z nami swoje życie. Kościół bardzo silnie odczuwa pilną potrzebę głoszenia miłosierdzia Boga. Jego życie jest autentyczne i wiarygodne, gdy czyni z miłosierdzia swoje przekonujące przesłanie.”

Ojciec Święty pragnie, by nadchodzące lata były przepełnione miłosierdziem i byśmy wychodzili na spotkanie każdej osoby, niosąc dobroć i czułość Boga! „Do wszystkich, tak wierzących, jak i tych, którzy są daleko, niech dotrze balsam miłosierdzia jako znak królestwa Bożego, które jest już obecne pośród nas.”



**MSZA NA ROZPOCZĘCIE ROKU MIŁOSIERDZIA  
W NASZEJ PARAFII W PIĄTEK 11 GRUDNIA O 18.00.**





Agata Skorupska-Cymbaluk

**Daleko jeszcze? Już czy jeszcze nie?**

Ktokolwiek wybierał się z kilkulatkiem w podróż dalszą, niż za róg ulicy, zna to bardzo dobrze – zadawane co chwilę niecierpliwe pytania „daleko jeszcze? kiedy będziemy...? daaaaaaleko...?”. Zaskakujące, że podobnie widzi nas Bóg. Czytamy w Liście do Rzymian: *my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą swoją istotą wzdychamy, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała. W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. (por. Rz 8, 23-24). Wiemy, gdzie jedziemy, wiemy, że dojedziemy, bo obiecał nam to najlepszy Ojciec, ale... daleko jeszcze?*



#### Niech przeminie ten świat!

Czy jednak aby na pewno tęsknimy za niebem? Jesteśmy bardzo przywiązani do naszej rzeczywistości. Za chwilę będziemy składać sobie życzenia przy choince. To obnaży nasze pragnienia – życzyć będziemy sobie stu lat, zdrowia, pomyślności, powodzenia. Daleko nam do pierwszych chrześcijan, którzy w starożytnym hymnie śpiewanym po Komunii wołali: *Niech przeminie ten świat!*

Benedykt XVI pisał „Kontynuować życie na wieczność — bez końca, jawi się bardziej jako wyrok niż dar. Oczywiście chciałoby się odsunąć śmierć jak najdalej. Ale żyć zawsze, bez końca — to w sumie może być tylko nudne i ostatecznie nie do zniesienia.” *Spe salvi 10.*

Nasz świat nie jest tym, który Bóg zaplanował dla nas od początku. Chorujemy, praca przychodzi nam z trudem, nasze relacje z bliższymi i dalszymi są zbyt płytkie i poplątane, a często brutalnie przerwane śmiercią, żeby mogły nas nasycić. Ta najważniejsza relacja, dla której jesteśmy stworzeni, relacja z Bogiem, nie może zrealizować się tu w całej pełni. Tęsknimy za rzeczywistością, w której zostaniemy nasyceni.

#### Teraz!

W takiej sytuacji Bóg wyrywa nas poza czas, poza to co przemijalne i kruche, żeby dać nam Swoje życie. Mówiąc obrazowo, to tak, jakby marudzące w zbyt dłu-

giej podróży dziecko, już w samochodzie dostało od Taty możliwość przeżywania atrakcji, które znajdują się na końcu podróży. Niemożliwe?

Bóg nie podlega czasowi. Sam go stworzył, więc nie jest od niego zależny. U Boga zawsze jest *teraz*, Bóg ma dostęp jednocześnie do pierwszych chwil istnienia kosmosu, do dnia narodzin, śmierci i zmartwychwstania Jezusa i do tej właśnie chwili, która dla nas aktualnie przemija.

W liturgii Bóg jakby uchyla przed nami drzwi do takiego przeżywania czasu i najważniejszych wydarzeń w historii zbawienia. Kiedy odprawiana jest Msza święta, na prośbę kapłana przychodzi

**W DRUGI DZIEŃ ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA  
NIEDZIELNY PORZĄDEK MSZY ŚWIĘTYCH.**



Duch Święty, który razem z nami wspomina paschę Chrystusa – Jego Ostatnią Wieczerzę, śmierć i zmartwychwstanie. Dzięki temu, że nie przywołujemy tych wydarzeń sami, ale robi to z nami i dla nas Bóg – Duch Święty z Jego wiecznym *teraz*, stają się one obecne i dostępne. Na każdej Mszy dzieje się Wieczernik, Golgota i poranek wielkanocny.

### Już i jeszcze nie

To dość powszechna wiedza, rzadziej jednak myślimy, że w czasie Eucharystii wspominaliśmy nie tylko to, co już się wydarzyło, ale w przedziwny sposób „wspominamy” to, co dopiero ma się stać.

Msza jest szczeliną do wieczności. Niebo, o którym marzymy, jest przebywaniem z Bogiem, świętowaniem zwycięstwa Jezusa nad śmiercią i cierpieniem, jest wielką ucztą zbawionych. To właśnie dzieje się w czasie każdej Eucharystii. Chrystus, który przychodzi na ołtarz, jest tym samym Bogiem, który narodził się z Maryi, który dał nam Swoje Ciało w Wieczerniku, który umarł i zmartwychwstał. Ważne, żeby mieć świadomość, że jest to też ten sam Chrystus, który zasiada po prawicy Ojca, który przyjdzie w chwale przy końcu świata i z którym mamy nadzieję przeżyć całą wieczność w niebie.

W ten sposób Msza jest treningiem końca świata, szkołą przyjmowania przychodzącego Boga. Paruzja, powrót Chrystusa w chwale, dzieje się w każdej Eucharystii. Jeśli boimy się końca świata, jeśli boimy się starcia z katechizmową prawdą, że czeka nas *sąd, niebo albo piekło* – lekarstwem na to jest Msza święta. Przyjmując Komunię Świętą – Jezusa Chrystusa przeżywamy sąd i niebo bycia z Bogiem. Mamy w ten sposób gwarancję, że u kresu historii (naszej, w dniu śmierci – albo historii świata, w dniu paruzji) nic nas nie zaskoczy. Już uczestniczymy (przez sakramentalne znaki) w tym, co będzie naszą codziennością w niebie, choć jeszcze nie możemy tego w pełni dostrzec i doświadczyć. Gorzej, kiedy nie możemy przystąpić do Stołu Pańskiego i sami wybieramy piekło samotności bez Boga.

### Nadeszły Gody Baranka

Jesteśmy więc już i jeszcze nie w niebie. Bierzymy udział w tym, co w rozumieniu czasu dopiero ma się stać, ale w Bożej wieczności już trwa. Wszystkie schematy naszego myślenia o czasie i przestrzeni zamierają w bezradnym osłupieniu. To

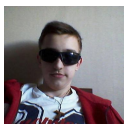
nie jest prawda, którą trzeba zrozumieć – ją należy pokochać, zafascynować się nią i odstawiając na bok kulawą wyobraźnię, rozsmakowywać się w niej.

Uczestniczymy w uczcie, którą Apokalipsa św. Jana nazywa *Godami Baranka*. Razem ze wszystkimi zbawionymi – tymi w niebie i tymi w czyśćcu, przy jednym stole z Synem Bożym, możemy cieszyć się Jego bliskością i miłością, która zaspokaja wszystkie pragnienia i głody.

### Spełniona nadzieja

W Liście do Rzymian, od którego zaczęłam, św. Paweł kontynuuje myśl o nadziei zbawienia: *Nadzieja zaś, której spełnienie już się ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się ogląda?* (por. Rz 8, 24). Advent to świetny czas, żeby zatrzymać się na zdziwieniu tą nadzieją, już realizowaną codziennie w obecności Boga przychodzącego w Eucharystii, ale jeszcze niespełnioną, oczekującą pełnego objawiania się naszego odkupienia.

**ZABAWA SYLWESTROWA DLA MŁODZIEŻY  
31 GRUDNIA OD 20.00.**



*Karol Lejczak*

## **Dlaczego warto służyć na Mszy świętej ?**



Rozpocząłem swoją służbę rok temu. Dzięki tej służbie rozwijam swój charakter: jestem punktualny, słowny, zorganizowany. Po przez czynny udział w liturgii eucharystycznej nabieram pewności siebie i kształtuję umysł. Potrafię zapanować nad emocjami – stresem, rozwijam swoją dykcję. Nabyłem umiejętność korzystania z sprzętu elektronicznego, jakim jest mikrofon i tuba. Przygotowując się wcześniej do liturgii Słowa, poznaję historię Starego i Nowego Testamentu oraz wiele nowych słów, które powszechnie nie występują.

Drugim ważnym elementem jest rozwój duchowy kształtowany przez modlitwę i śpiew oraz nabożeństwa: różańcowe, majowe, czerwcowe, roraty, droga krzyżowa, wielkanocne, bożonarodzeniowe, pierwsze piątki miesiąca.

Poznałem wielu ludzi, wśród nich biskupów, księży,

diakonów, zakonników, ministrantów, lektorów, ceremoniarzy, Pana Kościelnego oraz wielu ludzi angażujących się bezinteresownie w kościele.

Wyjeżdżamy na wyjazdy formacyjne, msze trydenckie oraz spartakiady. Zapraszamy chętnych do służby liturgicznej. Zbiórki

są o godzinie 16:30 w piątki w domu katechetycznym.

**Funkcje posługującego na Mszy świętej:** podawanie ampulek, lavabo – naczynie liturgiczne służące do umycia rąk, ręczniczek, gong, dzwonki, podanie welonu, obsługa akolitek, kadzidła i krzyża na procesjach wejścia i zejścia.

**Lektor** – chrześcijanin powołany do odczytywania w kościele katolickim lekcji z Pisma Świętego (z wyjątkiem Ewangelii), wezwań modlitwy wiernych oraz może wykonywać psalm responsoryjny.



**SPOTKANIA DLA LEKTORÓW W PIĄTKI O 16.30.**





Maciej Zawistowski  
**Europa zawsze chrześcijańska**



Chrześcijaństwo od samego początku trafiło na bardzo podatny grunt. Jedność Imperium Rzymskiego ułatwiła przepływ informacji. Podróże apostołów po Cesarstwie spowodowały powstanie pierwszych załóżek gmin chrześcijańskich min. na Koryncie, w Rzymie czy w Tesalii. Prześladowania nie zatrzymały rozwoju i w końcu edyktem mediolańskim w 313 roku Prawdę Chrystusową uznano za legalną wiarę. W 380 roku chrześcijaństwo uznano za jedyną prawdziwą wiarę, uczyniono z niej wtedy de facto religię wiodącą ówczesnej cywilizowanej Europy. Zakonnicy i duchowni zapewnili przetrwanie wiedzy starożytnych Greków i Rzymian w czasie tzw. wieków ciemnych. Wraz z niesieniem zdobyczy techniki poganom, szerzono wiarę w Chrystusa po całym świecie. 966 rok to moment, kiedy dotarła ona do Polski. W tym to czasie całe plemię Słowian Za-

chodnich przyjęło Boga na ziemi polskie.

Kościół w Europie został wielokrotnie wystawiony na próbę począwszy od prześladowań za czasów cesarza Nerona, poprzez napływ muzułmanów, aż do rozpadów w 1054 roku (powstanie Kościoła Prawosławnego) i początkach XVI wieku (reformacja). Wielokrotna pomoc Opatrzności

chroniła Europę przed zgubą od strony innych nacji. Jako przykład podam zdarzenia nad Wisłą 1920 roku. Polska podnosiła się powoli z zaborów, tworzyły się podstawy państwowości, notorycznie niszczone przez okupantów. Czerwona Rewolucja w Rosji doprowadziła do zmiany ukierunkowania narodu rosyjskiego, który w odwrócił się od Boga na prawie 70 lat. Lenin postanowił „pójść na pomoc proletariatu uciskanemu przez kapitalistyczne państwa Europy”. Na drodze stała mu jednak Polska... Wroga armia z łatwością przedarła się przez Kresy i dotarła aż do linii Wisły. Tam resztki i tak słabej Armii Józefa Piłsudskiego stawiały dzielnie czoło komunistom. Pod wpływem próśb i modlitw do Najświętszej Maryji



**SPOTKANIA KRĘGU BIBLIJNEGO WE WTORKI O 18.45.**



Panny udało się pokonać wielokrotnie liczniejszą armię radziecką.

Pięknym przykładem głębokiej wiary był ksiądz Ignacy Skorupka, który poprowadził niedobitki polskiego wojska ze słowami modlitwy i symbolem zmartwychwstałego Chrystusa, ku domniemanej klęsce. Jednak

Bóg odwrócił losy tej bitwy. Mimo śmierci ojca od kuli bolszewickiej, Polacy rozgromili wroga i uchronili Europę przed zalaniem marksizmem oraz ateizmem. Podobne wydarzenia miały miejsce w czasie Bitwy Wiedeńskiej oraz Potopu Szwedzkiego. Są to jednak tematy na inny, rozległy ar-

tykuł. Postawą chrześcijanina wykazało się wielu ludzi w czasie najbardziej krwawego konfliktu w dziejach świata, jakim była II Wojna Światowa. Wtedy to tysiące wyznawców Chrystusa ryzykowało życie ratując żydów i odmawiając strzelania do wroga. Jedną z takich osób był ksiądz Marceł Godlewski, o którym krążą legendy. Niektórzy twierdzą, że prznosił żydowskie dzieci przez mur getta, ukrywając je w fałdach sutanny, albo że osobiście uczestniczył w przeliczeniu broni dla walczącego getta. Prawda jest nieco mniej wybujała, jednak równie niebezpieczna. Wypisywał on fałszywe metryki chrztu dla żydów, gdyż pozwalały one opuścić getto.

Te wszystkie wydarzenia świadczą o głębokiej wierze Europy z jednej strony, a z drugiej strony o czuwaniu Opatrzności nad losem „rdzennych” chrześcijan. Korzenie wiary chrystusowej są głęboko zakorzenione w naszej kulturze, obyczajach i tradycji. I żadne wydarzenia nie wzruszą twardego fundamentu naszej wiary. Polska jest tego dobrym przykładem po sześciu latach hitleryzmu oraz 45 latach komunizmu, wyzutych do cna z wiary w Boga Jedyne.



**SPOTKANIA ODNOWY W DUCHU ŚWIĘTYM  
W ŚRODY O 18.45.**





## Wiktoria Stępień Historia kolęd

Słowo kolęda wydaje się bardzo słowiańskie. Jednak naprawdę pochodzi z łaciny. Dawniej w starożytnym Rzymie słowo „calenda” oznaczało pierwszy dzień miesiąca. Z tej okazji zwłaszcza gdy pierwszy dzień miesiąca był jednocześnie pierwszym dniem roku składano sobie życzenia i śpiewano okolicznościowe pieśni. Nie miały one nic wspólnego z późniejszymi kolędami, nazwa została zapożyczona z czasów średniowiecznych z tej rzymskiej tradycji. W tamtych czasach początek roku nie przypadał na 1 stycznia ale na wiosnę w marcu.

Większość kolędowych utworów jest bardzo stare liczące nawet 300 lat. A moim to nie słuchamy ich tylko od czasu do czasu lub przy okazji. Nadal są żywe, pełne nadziei i radości. Kolędy są o tematyce Bożonarodzeniowej i zaczęły powstawać prawdopodobnie około XIII wieku.

We wcześniejszych wiekach pobożność ludowa skupiała się bardziej na wielkości i wszechmocy Boga niż na tym że stał się człowiekiem. Narodziła się ona dopiero u schyłku średniowiecza. Wraz ze wzrostem tej pobożności coraz częściej pojawiały się znane nam świąteczne szopki, jasełka czy właśnie śpiewanie kolęd. Najstarsze nie

dotrwały naszych czasów. Przypisuje się je św. Franciszkowi.

Pierwsze czyli najstarsze kolędy nie różniły się od pieśni kościelnych. Ich słowa były w języku łacińskim a melodia przypominała kościelny hymn. Jedną z najstarszych kolęd jest „Anioł pasterzom mówił” ma ona korzenie średniowiecza. Również tak samo jest z kolędą „Dzieciątko się narodziło”.

Z wieku XVII i XVIII pochodzi połowa znanych kolęd. Bardzo wiele z nich ma charakter kołysanek, które są pełne ciepła. Są to m.in. : „Gdy śliczna Panna”, „Lulajże Jezuniu”, „Jezus malusieńki”, „Oj maluśki”. W Baroku powstały kolędy z motywem pasterskim. Tematyka pasterstwa w późniejszym baroku stała się bardzo modna. Powstały wtedy : „Dzisiaj w Betlejem”, „Przybieżeli do Betlejem”, „Wśród nocnej ciszy”, „Pasterze mili”.



Większość kolęd napisali ludzie anonimowi. Jednak znaną nam kolędę „W żłobie leży” prawdopodobnie napisał Piotr Skarga (prawdziwe nazwisko Powęski) (1536-1612) który był jezuitą, teologiem, pisarzem i nie tylko. Kolędę "Bóg się rodzi" napisał natomiast Franciszek Karpiński (1741-1825), sławny poeta. Jej oryginalny tytuł brzmi "O narodzeniu Pańskim". Z kolei dziewiętnastowieczna kolęda "Mizerna cicha" jest dziełem innego znanego poety, Teofila Lenartowicza (1822-1893).

Większość kolęd jest popularna tylko w jednym kraju. Wyjątkiem jest kolęda "Stille Nacht" (Cicha noc) Została ona przetłumaczona na 300 języków i wszędzie zaakceptowana. Po raz pierwszy została ona wykonana 24 grudnia 1818 r. w kościele św. Mikołaja w Oberndorfie koło Salzburga (Austria). Słowa wymyślił ks. Joseph Mohr (1792-1848), wikary w tym kościele. Autorem muzyki był Franz Xaver Gruber (1787-1863), organista w tej samej świątyni.

**ŚWIĄTECZNY KONCERT KOŁĘD  
W NIEDZIELĘ 3 STYCZNIA O 17.00.**

**Grupa modlitewna „Emmanuel”** powstała w marcu 2009r. Wywodzi się ze wspólnot „odnowy charyzmatycznej”, z których z doświadczenia czerpie inspiracje do własnego rozwoju i poszukiwania sobie właściwego charyzmatu. Jak do tej pory odkrywa go w pragnieniu głębszej modlitwy indywidualnej i wspólnotowej, wsłuchiwanie się w Słowo Boże oraz naukę Kościoła. Na bazie tej podejmuje działania służące dobru i rozwojowi poszczególnych jej członków oraz całej wspólnoty parafialnej.

Dokonuje to głównie poprzez cotygodniowe spotkania modlitewno-formacyjne oraz podejmowanie takich inicjatyw jak: prezentacje filmów o tematyce religijnej, prowadzeniu w każdy pierwszy piątek miesiąca Drogi Krzyżowej oraz oprawy Mszy św.



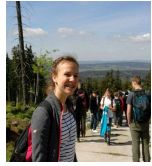
wraz z adoracją Najświętszego Sakramentu, zapraszaniu osób dzielących się swoim świadectwem wiary, organizacje wyjazdów piel-

grzymkowych, jak i pomocy kapłanom w przedsięwzięciach duszpasterskich.

Równie ważną inicjatywą służącą dobru wspólnoty parafialnej stały się zainicjowane okresowe Msze św. z modlitwą o uzdrowienie. Pomagają one wiernym bardziej poznać i otworzyć się na wymiar charyzmatyczny Kościoła. Opiekunem grupy jest ks. Wiesław Wawrzynów, który na co dzień wspiera, koordynuje i nadzoruje jej działania. Wszystkich pragnących pogłębić swoje życie duchowe oraz doświadczyć radości dzielenia się wiarą z innymi zapraszamy na spotkania w każdy czwartek po wieczornej Mszy św.

**SPOTKANIA GRUPY „EMMANUEL”  
W CZWARTKI O 18.45.**





Patrycja Szczepańska

### **Dlaczego w drugim tygodniu ferii pojadę na zimowisko organizowane przez parafię?**

A dlaczego nie? Niektórzy reagują na to: „Ferie z księdzem?!”, „Wy się tam tylko modlicie, co to za ferie”. Prawda, że z księdzem i prawda, że się tam modlimy (nie cały czas), ale nie widzę w tym przeszkód. Warto pojechać, jeśli nie ze względu na Boga, to ze względu na świetnych ludzi, których można tam poznać, czy na wspaniałe otoczenie.

Lepiej spędzić siedem dni, gnijąc przed komputerem czy w przepięknych górach? Jeśli Ci się tam nie spodoba, to nic straconego. Pierwszy tydzień ferii spędziłeś, tak jak chciałeś. A ja jestem zdania, że lepiej pojechać nawet jeśli nam się to nie spodoba, niż później żałować, że się nie pojechało. Już byłam na takim zimowisku i wróciłam zadowolona. Wiele nowych znajomości, ludzie, których pewnie gdyby nie ten wyjazd to byś nie poznał. Krajobraz wspaniały, a na dodatek pod kołderką białego puchu.

Mróz też ma swoje uroki, a zimowe wędrówki górskie potrafią przysporzyć wiele śmiechu. Modlitwa, która nie nudzi a na dodatek pomaga. Tam znajdziesz czas na wszystko i na pewno nie będzie to czas stracony, ani nie będziesz się nudzić, jest czas na góry, na modlitwę, na zabawę i na odpoczynek, dla przyjaciół i dla siebie!

*Jeśli masz ochotę poznać nowych ludzi to ten wyjazd jest dla Ciebie!*

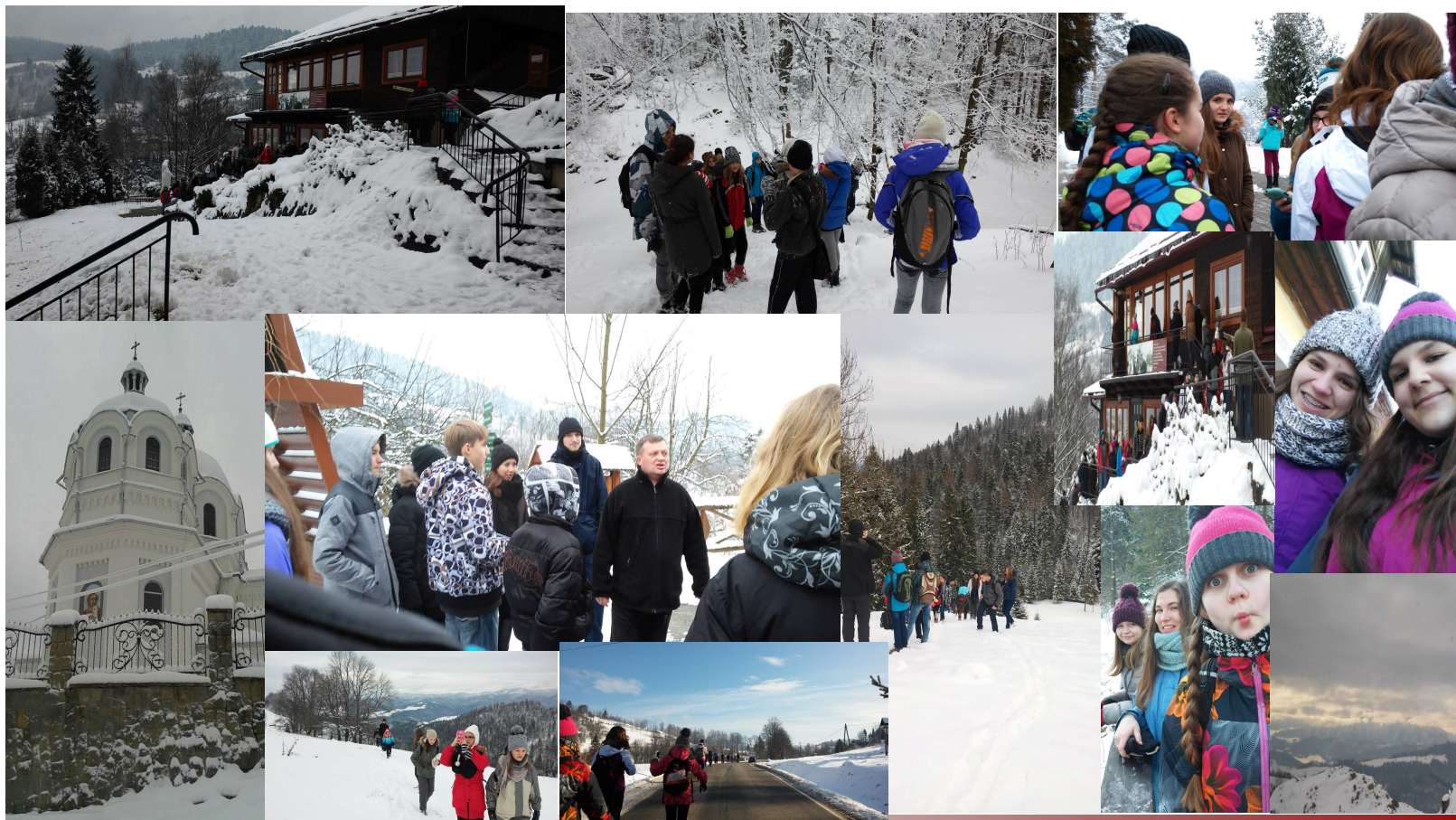
*Jeśli chcesz poznać samego siebie to ten wyjazd jest dla Ciebie!*

*Jeśli chcesz bliżej poznać Boga to ten wyjazd jest dla Ciebie!*

*Jeśli chcesz odpocząć to ten wyjazd jest dla Ciebie!*

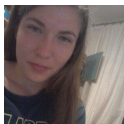
*Jeśli kochasz góry to ten wyjazd jest dla Ciebie!*

*Jeśli chcesz nauczyć się kochać to ten wyjazd jest dla Ciebie!*



**ZAPRASZAMY NA WYJAZD W DRUGIM  
TYGODNIU FERII.  
ZGŁOSZENIA U KSIĘDZA ALEKSANDRA!**





Anna Augustyniak

## Dlaczego chrześcijanie są prześladowani?



Posługując się terminem „chrześcijanin” będę miała na myśli osobę autentycznie żyjącą nauką Chrystusa, która każdego dnia mimo błędów i słabości stara się iść ku świętości.

O prześladowaniu takich ludzi-chrześcijan słyszymy w radiu, telewizji, wiadomościach. Dzieje się na naszych oczach. Sami go doświadczamy. Wielu zadaje sobie pytanie-dlaczego. A czego się spodziewaliśmy? Czy Jezus nie zapowiedział tego wyraźnie: „Wspomnijcie na słowo, które do was powiedziałem. Nie jest sługa większy nad pana swego. Jeśli mnie prześladowali i was prześladować będą(...)” J 15,20. Przestrzegł nas z czym wiąże się pójście za Nim i naśladowanie Go. Słowa te nie są zapisane drobnym druczkiem z tyłu Biblii. One są wielokrotnie powtarzane.

Nauka Chrystusa jest rewolucyjna. Nie oko za oko lecz przebaczenie. Miłości nie zachowuj tylko dla najbliższych, niech doświadczą jej twoi wrogowie. Nie sądź, gdyż sam nie jesteś bez grzechu. Człowiek żyjący tym słowem Boga jest solą w oku tego, który żyje zasadami świata. Jego wyrzutami sumienia, które wołałyby uciszyć. Nic dziwnego, że nie chce go widzieć czy słyszeć. Lepiej czuje się ze świadomością, że wszyscy żyją wygodnictwem, dla siebie.

Chrześcijanin jest niewygodny. Jego poglądy nie dopasowują się do reszty. Ludzie wciąż zmieniają pojęcie dobra i zła, zmieniają prawa, zasady. Nauka Chrystusa jest niezmienna.

Chrześcijanin nie zgodzi się na aborcję. Nawet pod ładnie brzmiącym słowem-aborcja. Kto chce takiego buntownika w rządzie? W pracy? Kto chce takiego lekarza, który nie zgodzi się dokonać zabiegu? Chrześcijanin nie powinien obgadywać. A co łączy bardziej niż nienawiść do tej samej osoby i obsmarowywanie jej za plecami? Jak znaleźć język z takim?

Każdy człowiek jest stworzony do bycia szczęśliwym. Chrześcijani zdaje sobie sprawę, że Jezus przyszedł po to, aby „owce Jego miały życie i miały je w obfitości”. Ale to bycie szczęśliwym nie jest obecnie modne. Ludzie mają tendencje do depresji, złego humoru, opowiadania sobie jak to u nich ciężko. Więc taki szczęśliwiec w pobliżu tylko denerwuje.

To jedne z wielu przykładów, które pokazują, że chrześcijanin po prostu nie pasuje: „Gdybyście byli ze świata, świat miłowałby to, co jest jego, że jednak ze świata nie jesteście, ale ja was wybrałem ze świata, dlatego świat was nienawidzi.” To jest odpowiedź Boga na pytanie - dlaczego.

**DZIEKUJEMY PANIOM ZA POMOC W SPRZĄTANIU ŚWIĄTYNI PARAFIALNEJ.**



**SERDECZNIE ZAPRASZAMY NA NABOŻEŃSTWA W NASZEJ PARAFII:**

**MODLITWA RÓŻAŃCOWA**

codziennie przed poranną Mszą Świętą.



**KORONKA DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO**

codziennie o godzinie 17:45.



**NOWENNA DO MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY**

w każdą środę o godzinie 17:30 oraz MSZA ŚWIĘTA w intencjach nowennowych o godzinie 18:00.



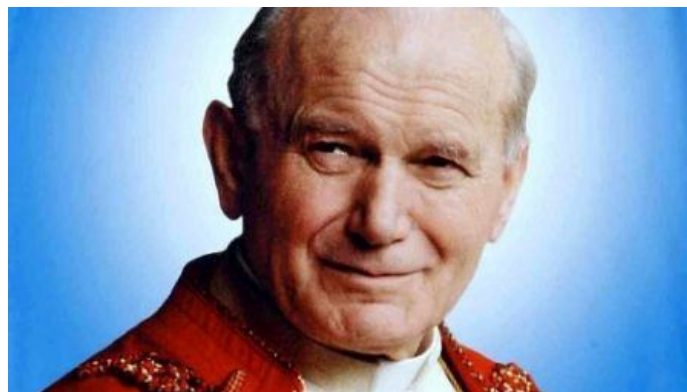
**DROGA KRZYŻOWA**

w każdy piątek o godzinie 17:30.

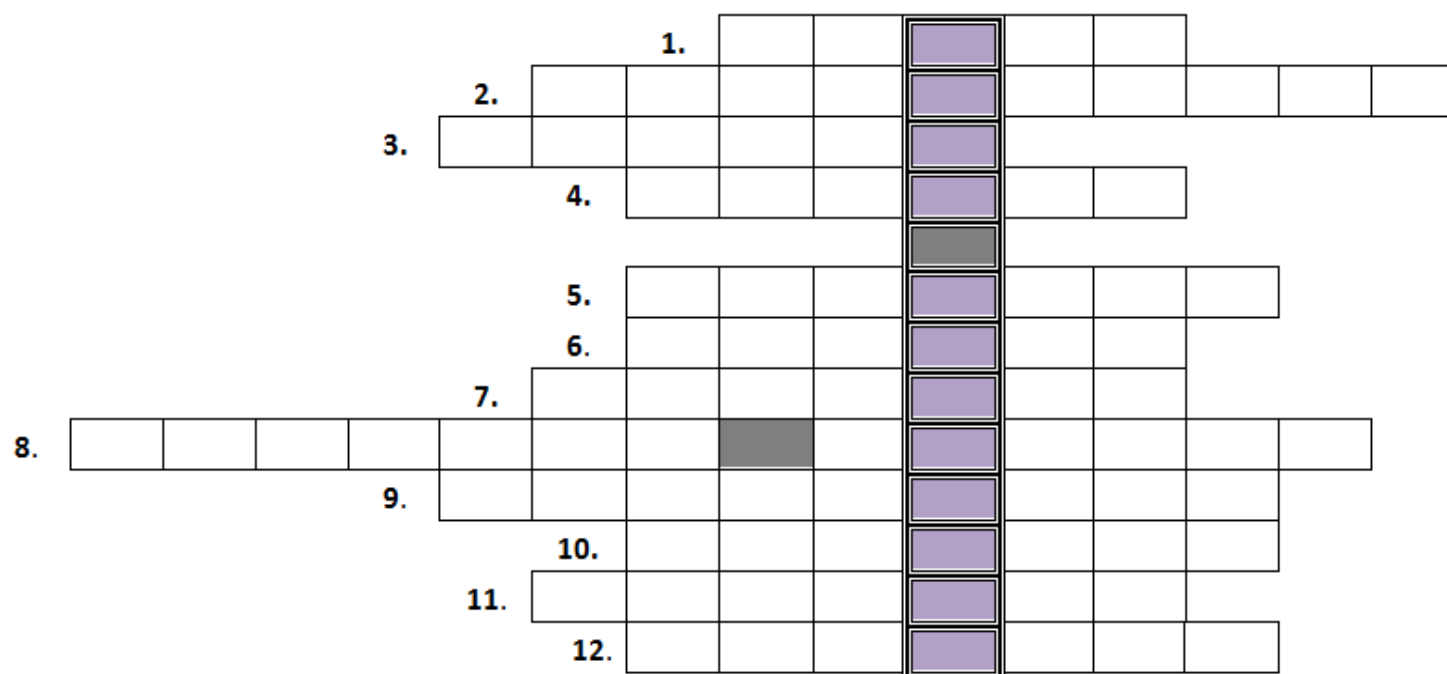


**NABOŻEŃSTWO DO ŚW. JANA PAWŁA II**

w każdy wtorek po wieczornej Mszy Świętej.



**SPOWIEDŹ ŚWIĘTA 15 MINUT PRZED MSZĄ W TYGODNIU ORAZ PODCZAS MSZY W ŚWIĘTA.**



1. Skrócona alba o szerokich rękawach- jest białego koloru, co oznacza czystość serca i ducha.
2. Jest to osobą, która ma służyć (pomagać) kapłanowi podczas Eucharystii czy też nabożeństw.
3. Miejsce, na którym kapłan sprawuje Najświętsza Ofiarę.
4. Okres liturgiczny rozpoczynający rok kościelny.
5. Archanioł .....- zwiastował Maryi, że będzie Matką Syna Bożego. Jego imię oznacza „Bóg jest moją siłą” lub „wojownik Boży”.
6. Chór przy parafii.
7. Miejscowość gdzie urodziła się Maryja.
8. Jest znakiem obecności Eucharystii w tabernakulum. Wskazuje na obecność Chrystusa.
9. Dominujący kolor w Adwencie.
10. ... Adwentowy- wykonany z gałązek drzewa iglastego z czterema świecami, które zapala się kolejno w każdą niedzielę adwentu.
11. Chodzi się z nim na roraty.
12. Radosna niedziela Adwentu (liczba).

**ZAPISY DO SCHOLI DZIECIĘCEJ  
U P. EWY LASZCZYŃSKIEJ.**





Wiktorja Stępień  
Promocja ministrancka

W niedzielę Chrystusa Króla szeregi parafialnej służby liturgicznej zasililo ośmiu nowych ministrantów, których przygotował ksiądz Wiesław Wawrzynów. Gratulujemy im oraz ich rodzicom, dziękując ks. Wiesławowi Wawrzynowowi za przygotowanie do pełnienia posługi przy ołtarzu.



**ZBIÓRKI DLA MINISTRANTÓW ORAZ KANDYDATÓW  
W PIĄTKI O 18.30.**





*Adwent to czas przygotowania na przyjście Pana.*

*Syn Boży przychodzi do nas, aby przemieniać życie.*

*Ale jednocześnie wzywa każdego do zrobienia kroku  
w przód i oczyszczenia naszych serc.*

*Życzymy wszystkim parafianom, aby czas oczekiwania na  
Nowonarodzonego był czasem błogostawionym.*

*Niech owocne będą adwentowe postanowienia.*

*Niech błogostawiony będzie czas walki z własnymi grzechami.*

*A przeżyte po raz kolejny Święta Narodzenia Pańskiego  
niech nas wszystkich napęlnią Bożą radością.*

**MSZE ŚWIĘTE PASTERSKIE W WIGILIE  
O 22.00 ORAZ O 24.00.**



